

24



MISTYCZKA, POETKA, ZAKONNICA...

26



ORĘDZIE FATIMSKIE PRZED FINAŁEM

40



MIĘDZY ŚWIADKIEM A MISTRZEM

niedziela



TYGODNIK KATOLICKI

NR 41 • 12 X 2014 • CENA 5 ZŁ (W TYM 8% VAT)

temat numeru

12 X 2014

XIV DZIEŃ PAPIESKI

Jan Paweł II ŚWIĘTYMI BĄDZCIE!

POMÓŻ ZDOLNEJ MŁODZIEŻY Z NIEZAMOŻNYCH RODZIN – WPŁAĆ NA STYPENDIA



ROK LVII • INDEKS 367176 • www.niedziela.pl



Fot. Grzegorz Golański

Bóg nie zostawia cię samego

Samotny, emerytowany kapitan żeglugi wielkiej otrzymał skierowanie kardiologa na zabieg wszczepienia stymulatora serca. W szpitalu zjawił się w piątek, ale termin wykonania tej operacji przesunięto na poniedziałek, gdyż jego schorowany organizm wymagał przygotowania do tego coraz powszechniejszego zabiegu. Kapitan spacerował niecierpliwie wąskimi korytarzami kliniki. W sobotnie późne popołudnie odczuł wyjątkową pustkę w szpitalu, bo wówczas zostaje tylko dyżurny personel medyczny. Kapitan nie bał się samej operacji czy cierpień z tym związanych, co samych jej ewentualnych skutków w postaci ograniczenia sprawności rąk. Stresował się tym, czy da sobie radę w dalszym samodzielnym prowadzeniu domu i swego życia, mając wszczepiony stymulator serca. Te myśli dręczyły człowieka, który całe dojrzałe życie spędził, dowodząc statkami handlowymi na morzach świata. Był jednak marynarzem modlitwy, bo w pierwszy piątek miesiąca spieszyl dodatkowo do kościoła, by oczyścić duszę z grzechów i posilić się Ciałem Chrystusa. A jednak w wyciszonym korytarzu kliniki czuł wewnętrzną rozpacz, co z nim będzie po poniedziałkowej operacji. Zatrzymał się przed półkami z książkami we wnęce korytarza, gdzie stał również stolik i krzesła dla pacjentów, a także odwiedzających ich bliskich. Odchodząc od minibiblioteczki, zauważył ponad 40-letniego mężczyznę w piżamie z otwartą książką. Nagle ten chory zapytał kapitana: „Znalazł Pan coś ciekawego?”. Od tych życzliwych słów nieznanego zaczęła się ich rozmowa. Kapitan wyznał mu swoje obawy, gdy po zabiegu zostanie wypisany do domu i jak da sobie radę w codziennych, fizycznych czynnościach, by dalej samodzielnie istnieć. Wtedy ów nieznanemu przyjaciel wstał z krzesła i szczerze uśmiechając się, oświadczył: „Drogi Panie, ja mam wszczepiony stymulator serca. Nie



Bożena Szrajner/Niedziela

mam żadnych trudności w podnoszeniu rąk ani noszeniu ciężarów. Nawet w dwa tygodnie po operacji grałem w piłkę”. Wstał i wysoko podniósł swoje ręce, dając dowód, że nie kłamie. To świadectwo nieznanego pacjenta szczecińskiego szpitala uspokoiło dawnego morskogo oficera, któremu spadł „z serca kamień”, widząc lekkość poruszania się mężczyzny również osłabionego serca. Kapitan spostrzegł wtenczas w wyciągniętej prawej dłoni drewniany różaniec. Jeszcze optymistycznym głosem dodał, patrząc na jaśniejącą twarz samotnego „wilka morskogo”: „Będę się za Pana modlił, proszę podać mi tylko swoje imię”.

Kapitan wyjawiał swoje imię i uniesiony radością takiego anielskiego spotkania szybko poszedł do swej sali chorych.

Św. Jan XXIII miał wielki kult swego Anioła Stróża. Swej bratanicy w liście wyznał: „Kiedy mam złożyć wizytę jakiejś ważnej osobistości, by z nią omówić sprawy Stolicy Apostolskiej, wówczas proszę mego Anioła Stróża, by się porozumiał z aniołem tej osobistości, by ją dobrze usposobił do tej rozmowy”. Tenże Boski Posłaniec

natchnął go w czasie modlitwy, by zwołał sobór ekumeniczny, który stał się „wiosną” w Kościele.

Bóg do zrealizowania dobrych zadań posługuje się także ludźmi, którzy znieca, zawsze w porę, niczym aniołowie, pojawiają się na naszych, nieraz samotnych, ścieżkach życia, jak choćby w szpital-

Bóg do zrealizowania dobrych zadań posługuje się także ludźmi, którzy znieca, zawsze w porę, niczym aniołowie, pojawiają się na naszych, nieraz samotnych, ścieżkach życia, jak choćby w szpitalnym korytarzu przed zestresowanym emerytowanym kapitanem

nym korytarzu przed zestresowanym emerytowanym kapitanem.

W modlitwie „Ojcze nasz” pokornie zgadzamy się z Jego planem wobec nas, mówiąc: „Bądź wola Twoja”. To zaufanie Bożemu Miłosierdziu sprawia, że nawet największe problemy szybko zostają rozwiązane, bo mamy świadomość, że nie jesteśmy sami, choć fizycznie tak może być. Uśmiechamy się czasem do siebie, a także do bliźnich z wdzięczności Wszechmogącemu Bogu, że On nas wspomaga w najbardziej nieoczekiwanych momentach w zawiłych sytuacjach codziennego pielgrzymowania. On nie zostawia nas samych, bo kocha nas nawet wtedy, gdy my o Nim zapominamy.

Bogdan Nowak

V MISTRZOSTWA POLSKI KSIĘŻY W PIŁCE SIATKOWEJ I MISTRZOSTWA SZCZECIŃSKICH VIP-ÓW W PIŁCE SIATKOWEJ

„Sport najlepszą drogą
do pokonania grzechu”
św. Jan Paweł II

Szkoły Salezjańskie
ul. Ku Słońcu

Szczecin
17-18 Październik
2014r.

Dnia 17 października o godz. 16 na terenie obiektów sportowych Zespołu Szkół Salezjańskich przy ul. Ku Słońcu 124 w Szczecinie uroczyste rozpoczyna się V Mistrzostwa Polski Księży w Piłce Siatkowej oraz I Mistrzostwa Szczecińskich VIP-ów.

Patronat honorowy objęli: metropolita szczecińsko-kamieński abp dr hab. Andrzej Dzięba, biskup polowy Wojska Polskiego bp dr Józef Guzek, inspektor Inspektorii św.

Wojciecha w Pile ks. Marek Chmielewski SDB, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Sportu bp dr Marian Florczyk oraz krajowy duszpasterz sportowców ks. Edward Pleń SDB.

Organizatorami są Szkoły Salezjańskie przy ul. Ku Słońcu 124 w Szczecinie oraz Parafia garnizonowa pw. św. Wojciecha w Szczecinie.

Ks. Sławomir Bylina
Ks. Leszek Ziola